

237

### O SZKOLNICTWO POLSKIE.

/PAT/. Zagadnienie szkoły w Polsce od zarania Niepodległości jest przedmiotem troski czynników państwowych i społecznych oraz tematem rozważań prasy. Obecnie Państwowa Rada Oświecenia Publicznego rozpoczęła obrady nad kwestjami, związanymi z stanem szkolnictwa w Polsce. Zajął je dłuższym przemówieniem min. WRIO P prof. Świętosławski, obrazując sytuację w tej dziedzinie ze specjalnym uwzględnieniem trudności, jakie wynikły z wielkiego przyrostu liczby urodzeń dzieci po wojnie. Przyrost ten oczywiście, wznógł napływ uczniów w szkolnictwie powszechnym, a następnie w średnim, gdzie przewyższa lata ubiegłe o kilkadziesiąt %. Przed 2 laty mieliśmy 38.000 etatów nauczycielskich, w r. zesz. uruchomiliśmy 2.000-mówił minister- w r. bież. zaś rozpoczęło pracę nowych 4 tyś. nauczycieli. Istnieją wszelkie dane, że w r. nast. minie bezpowrotnie już zagadnienie bezrobocia nauczycieli a jednocześnie wszystkie dzieci znajdą miejsce w szkołach. Dotyczy to w pierwszym rzędzie szkolnictwa powszechnego. W szkolnictwie średnim ministerstwo walczy z trudnościami zupełnie wyjątkowymi. Dane statystyczne wskazują na znaczny wzrost liczby młodzieży w wieku od 13 do 18 lat, zapełnia ona najbardziej klasy szkolne niższe, ale też w najbliższych latach podniesie liczebność klas wyższych. Można wobec tego stwierdzić, że weszliśmy w kryzys wyjątkowego przeludnienia szkół średnich. Następnie miłośnik przedstawił realizację reformy szkolnej oraz omówił zagadnienie szkół zawodowych, których liczba wobec rozwijającego się życia gospodarczego jest niedostateczna. W szkołach zawodowych kształcą się blisko 30 tyś. uczni. Okoliczność tę weźmie się pod uwagę przy układaniu budżetów, jak też przy opracowywaniu sieci szkół. Szczególną troską ministerstwa jest sprawa istotnego polepszenia stanu szkół rolniczych i uważa min. za nieodzowne zwiększenie sum na ten cel przeznaczonych. Omawiając szkolnictwo wyższe, min. zatrzymuje się dłużej nad znanym zagadnieniem demagogii się przez część studentów pedziału miejsc w audytorjach. Następstwem tego były smutne zajścia i zmarnowanie w ub. r. znacznej ilości czasu, przeznaczanego na studia. Na początku b. roku akademickiego powtórzyły się znów ekscesy, doprowadzając do zawieszenia wykładów na uniwersytecie i politechnice we Lwowie. W kilku uczelniach rektorzy, opierając się na przysługującym im prawie wydawania bezporządków porządkowych, usiłowali tą drogą sprawę załatwić. Ferment jednak w salach wykładowych na niektórych uczelniach trwa i praca na tym cierpi. Dodać należy, że w wielu wypadkach szczupłość pomieszczeń jeszcze bardziej utrudnia utrzymanie porządku. W dalszym ciągu min. poruszył sprawę popierania twórczości naukowej i podkreślił, że zawarcie szeregu konwencji kulturalnych z poszczególnymi krajami, jak Francją, Belgią, Jugosławią, Szwecją, Węgrami, Rumunią i in. - rozszerzyło znacznie ramy działalności wydziału nauki i włożyło na nas obowiązek systematycznego zacieśniania tych stosunków. Reasumując, minister stwierdza, że ponad wszystkimi jednak problemami nauczania góruje zagadnienie najlepszego wychowania duchowego, moralnego i fizycznego milionowych rzesz młodzieży, gdyż podstawą, na której można budować organizację życia zbiorowego, powinien być człowiek o poczuciu wysokiej etyki. Wieki rozwoju ludzkości wykazały, że wszepianie tych zasad jest do osiągnięcia jedynie przez wychowanie religijne młodych pokoleń.

/Powęgę obchodów święta 11 listopada w Poznaniu- kiedy to, jak wiadomo, organizacje młodzieży, wszelkich kierunków zgodnie defilowały z wojskiem, akcentując swą wolę służenia obronności państwa- znęcała niewłaściwe zachowanie się części młodzieży spod znaku stronnictwa naredeowego. Młodzież ta nie tylko zbejktowała apel ministra spraw wojskowych do wzięcia udziału w defiladzie, ale podczas rewii pozwoliła sobie na okrzyki skierowane do młodzieży biorącej w niej udział. Wobec takiego nietaktu dowódca wojskowy okręgu poznańskiego gen. Knell, jako przedstawiciel armii, organizator ki defilady, ogłosił oświadczenie, w którym stwierdził, że wystąpienie młodzieży naredeowej mającej charakter partyjne-polityczny, obraziły wojsko i zapowiedział wyciągnięcie pełnych konsekwencji w stosunku do manifestantów. Przykry ten zgrzyt piętnuje cała prasa polska.